

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 199.

Leszno, piątek, dnia 30 sierpnia 1929 r.

Rok X.

Wojna w Palestynie.

Zawsze i wszędzie „gwałt gwałtem się odziska“.
„Awantura arabska“. — Chmury i deszcze. —
Krzywdy i przywileje. — Pasierby i Beniaminki
dyplomacji. — Imperializm mniejszości żydowskiej.
Cierpliwość polska.

Żądna sensacji publiczność została zaskoczona niespodziewanymi wypadkami w Palestynie. Zniecierpliwiona niemrawością sowietów i chińczyków, zółtym tempem wydarzeń na Dalekim Wschodzie, gdzie sytuacja przedstawia się niewyraźnie, bo ni pokój ni wojna; gdzie jeden boi się a drugi jest także w strachu — ani się zorientowała, jak nagle w znikomej, w stosunku do wschodnich olbrzymów Palestynie, bez udziału wojska, armat, maszynówek popłynęła obfitymi strugami krew, rozgrywała się zacięły wypadek, budzący Europę z półdrzemki w dobiegającym końcu sezonu ogórkowym.

Nie zwrócić większej uwagi pierwsze zajścia pomiędzy Żydami i Arabami z powodu „ściany płaczu“. Wzruszono lekceważąc ramionami: Wielka historia. Jakaś tam awantura arabska czy żydowska. Trochę rejdachy, który szybko uspokoił policyjna palka gumowa. Przypuszczenia te zawiody. Z bagatelizowanej „małej chmury“ spadł „wielki deszcz“, deszcz krwawy, który może się zamienić w złowrogą ulewę z ognia i żelaza. Tu nie chodzi o lokalne „wypadki w Jerozolimie“ jak można by wnosić z tytułów w niektórych „poważnych“ dziennikach, ale o skutki złych poczynań, o wyładowanie się elektryczności, chmur, które zbierały się oddawna na tym skrawku kontynentu azjatyckiego pozornie pozbawionym większego znaczenia politycznego.

Palestyna, to co się o niej postanowiło, co się z nią czynić zaczęło — stanowi jeden z ciekawych zło-wrogiego frontu pomyłek czy intryg dyplomatycznych, jedno ogniwo w łańcuchu krzywd i przywilejów urągających tym mądrym, wzniosłym, pięknym hasłom, za które podczas wojny światowej lała się krew milionów. Piękne obietnice: wojna wojnie, kres militarystom, sprawiedliwość dla małych ludów, prawo samostanowienia o sobie narodów itd. — rozwiązy się przed oczyma nad polami bitewnymi, zamiast groby poległych trawą porośniętą a rany pozostałych bohaterów zagoić się zdołały. Jak by hydry zaczęły odrastać nie tylko tajna dyplomacja ale i ludożerców politycznych zasada: siła przed prawem. W traktatach, które miały wymierzyć pełną sprawiedliwość, stworzyć nowy w Europie porządek rzeczy, potraktowane zostały pewne państwa i narody po macoszemu, jak pasierby, a inne znowu otrzymały przywileje, podarunki, jako ukochane Beniaminki, mamine synki, pieszczochy.

Podwójną buchalterję zastosowano, zasadami etnograficznymi, historycznymi zonglowano — na krzywdę pierwszych a korzyść drugich. W rezultacie granice Polski, Węgier, Turcji okrojono ze wszystkich stron, a gad niemiecki, główny winowajca, traktowany przez rękawiczkę, głośkany mógł za-trzymać znaczną część grabieży, bo zaliczony został do Beniaminków nr. 1.

Drugim, obok zabobory niemieckiego nłubieńcem dyplomacji okazał się imperializm żydowski. — Wdziecni za poparcie ze strony masonerii Niemcy przyłożyli rękę do zawojowania Rosji przez mniejszość semicką. Tu żydzi zaczęli rządzić bezwzględnie, choć anonimowo, pod firmą komunizmu. Gdzieś indziej, wszędzie będąc mniejszością, otrzymali także duże korzyści, tu i owdzie znaczne wpływy. Tego im było mało. Żądali państwa, choćby małego ale własnego, aby także mogli przewodzić nad innymi w sposób bardziej oficjalny. I temu żądaniu stało się zadość. Wbrew wszelkim zasadom elementarnej logiki i sprawiedliwości ofiarowano żydom Palestynę, choć tam 85 proc. rdzennych mieszkańców stanowią Arabi. Znikoma mniejszość miała, pod opieką bagietów angielskich, przewodzić nad zwartą większością. Dlaczego? No, bo żydzi mają... prawo historyczne. Prawa tego nie zastosowano w żadnym wypadku do Polski, bo Polska jest biedna, katolicka a żydzi posiadają złoto i poparcie w ukrytym przed światłem świecie masonerii.

Wykuta w gabinetach tajnej dyplomacji „kosa“ imperializmu żydowskiego „trafiła“ jednak „na kamień“ nacjonalizmu arabskiego, o który się już szerzej i prawdopodobnie — bez względu na wpływy polityków i finansistów żydowskich w swych zapędach do zawiadnięcia Palestyną — rozkruszy. Anglia, ze względu na swą ogólną politykę w Azji i Afryce, na potrzeby zabezpieczenia najbliższej drogi swej do Indji Wschodnich musi się liczyć ze światem muzułmańskim, który mobilizuje swe siły i demonstrować dalej w Arabii i Syrii przeciwko uroszczeniom żydowskim. Arabi nie są tak cierpliwi jak Polacy, prowokowani i w tym wypadku przez wo-

jowniczy imperializm żydowski. Z właściwą mu ruchliwością rozpoczyna on manifestować po całej Polsce w ten sposób, jakby chciał wykażać swe nad Wisłą siły, swe „prawa gospodarcze“, no i wbić klin w dobre stosunki polsko-angielskie. Żydzi skarżą się na pogromy urządzone przez Arabów, ale sami zaczęli od pogromu w Warszawie nad Polakiem nie za czyny lecz słowa. Na jeszcze większą bezczelność pozwolili sobie w Katowicach. Tam ich, chwala Bogu, niema w większej ilości. Ale od czego spryt żydowski. Zorganizowali bandę w innej dzielnicy kraju i urządzili w Katowicach gościnne występy w postaci napadu na konsulat żydowski. Dwie pięcienie chcą upiec przy jednym, nawet przy tak od-dalonym ogniu. Chcą wykorzystać okazję do nad-

wyręczenia sympatii angielskiej dla Polski, a także wywołać wrażenie, że oni są wszędzie w kraju naszym, nawet na Śląsku w liczbie takiej, że mogą sobie pozwolić na demonstracje. Trudno się dziwić Arabom. Gdyby Żydzi gdziekolwiek w większej liczbie osiedlać się zaczęli, to wszędzie wywołaliby podobną reakcję jak w Palestynie. Gdyby gdziekolwiek tak sobie poczynali jak u nas, to nie wytrzymaliby ani flegmatyczny Anglik, ani łagodny Francuz a tembardziej Niemiec. Tylko w Polsce spotykają się z tolerancją, na jaką nikichy się nie zdobyli. Cierpliwość polska w stosunku do wybrków żydowskich wydaje się bezgraniczną a jednak żydzi nie powinni się zbyt wiele u nas awanturować, bo ostatecznie wszystko ma granice. S. M.

Konferencja w Hadze kończy się porozumieniem.

Decydujące posiedzenie. Haga, 28. 8. Zasadniczy układ w sprawie przyjęcia planu Younga zawarto na posiedzeniu, które trwało bez przerwy od 3 po południu do 2 po północy.

W tym pełnym składzie delegacji obradowano aż do uzyskania zgody wszystkich na warunki, umożliwiające przyjęcie planu Younga przez delegację angielską. Z góry zaznaczyć należy: że wyjaśnienia, udzielone przez poszczeg. deleg. w sprawie warunków na których zawarto kompromis, różnią się ze sobą.

Co otrzymał Snowden. Nieznane są sumy ofiarowane przez każdą delegację, natomiast wszystkie są w zgodzie, że Snowdenowi dano istotnie około 80 procent sum przez niego żądanych. Snowden żądał 120 milionów marek transzy bezwarunkowej, podlegającej mobilizacji, dostaje zaś 96 milionów.

Zamknięcie Konferencji nastąpi prawdp. w czwartek o ile ze strony niemieckiej nie będzie opozycji co do przyjęcia daty Brianda ostatecznej ewakuacji Nadrenii daty, wyznaczonej na czerwiec 1930.

Dalsze narady. Ekspedci dalej pracować będą, początkowo w Berlinie, później w Lozannie. Nowa konferencja rządów w sprawie wejścia planu Younga w życie odbędzie się w Szwajcarii w końcu września.

Radość w Londynie. Londyn, 28. 8. (PAT.) Dzisiejsza prasa londyńska wyraża wielką radość z powodu kompromisu, osiągniętego w Hadze. Snowden wyraża znowu na ogólnego bohatera, gdyż w tych 3 tygodniach dramatycznych sporów między państwami kompromis obecny, osiągnięty stanowi maksimum tego, co można było uzyskać dla Wielkiej Brytanji.

Sytuacja w Palestynie.

Londyn. (AW.) Według doniesień ze źródeł francuskich, walki Arabów z Żydami w Palestynie trwają w dalszym ciągu i ogółem pociągnęły za sobą 500 ofiar. W Bothalfal eskadra angielskich samolotów wojennych ostrzeliwała z karabinów maszynowych oddziały arabskie, szyczące się do ataku na dzielnicę żydowską. Lotnicy rzucili szereg bomb. Straty Arabów nieznane.

Londyn. (AW.) Z Jerozolimy donoszą, iż walki Arabów z ludnością żydowską trwają w dalszym ciągu, mimo wzmocnienia garnizonów angielskich. Liczba rannych i zabitych w całym kraju wynosi około 500 ludzi po obu stronach. W Tel Awiwie doszło znowu do krwawych walk, które trwały przeszło 2 godziny. W Haifie Arabowie toczą walki o tutejszy gmach ekspozytury rządu palestyńskiego. Arabowie przypuścili szereg ataków do gmachu, zostali jednak odparci. Na pomoc zagrożonemu oddziałowi policji wyruszył z Bejrutu większy oddział wojska na samochodach.

Wiedeń, 28. 8. (PAT.) Dzienniki donoszą z Paryża, że wczoraj ulicami Damaszku przeciągnęło około 2000 Arabów, celem wyrażenia sympatii Arabom w Palestynie. Arabowie demonstrowali przed konsulem angielskim. Dzielnicę żydowską stoją pod ochroną wojska. Sklepy są pozamykane. Dotychczas jednak nie doszło do żadnych starć na francuskim obszarze mandatowym.

Jerozolima, 28. 8. (AW.) Według doniesień „United Press“, korpus konsularny postanowił prosić swe rządy, aby zwróciły się do komisji mandatowej Ligi Narodów z prośbą o cofnięcie mandatu nad Palestyną angielskiemu ministerstwu kolonii i przekazanie go wielko-brytyjskiemu ministerstwu spraw zagranicznych.

Toronto, 28. 8. Obywatele żydowscy w Toronto zawiadomili telegraficznie Mac Donalda, iż przeznaczają 1000 ochotników w celu przyjsia z nalmich-miastową pomocą Żydom palestyńskim. — Według informacji „Berl. Tageblattu“ we wszystkich miastach Palestyny daje się zauważyć pewne odprężenie, natomiast napływają wiadomości o nowych krwawych starciach i rzekach w licznych mniejszych miejscowościach w okolicy Jaffy i Jerozolimy.

Londyn, 28. 8. (PAT.) Zajścia w Palestynie są głównym tematem dnia w Londynie. O ile z początku sympatia angielska była po stronie Żydów, o tyle obecnie zaczęły się odzywać głosy krytyczne w stosunku do polityki popierania ruchu sionistycznego. Najbardziej zdecydowane stanowisko w tej sprawie zajmuje „Evening News“, które nawołuje rząd brytyjski do jaknajszybszego zrewidowania polityki w sprawie Palestyny. Nie można żądać od obywateli brytyjskich, aby podatką z ich kieszeni szyć na koszty wypraw wojennych wojsk brytyjskich do Palestyny dla popierania Żydów, pochodzących z Rosji lub z wschodniej Europy, przeciw tubyl-

com, którzy nigdy nie podporządkują się Żydom. Żydzi palestyńscy wcale nie są dobrze usposobieni dla tych przybyszów. Dziennik nazywa politykę tworzenia ojczyzny narodowej Żydów w Palestynie fur-są i oświadcza, że farsa ta poszła za daleko i że Anglii dość mają własnych kłopotów i nie mają

Z ostatniej chwili

Delegacja budowy pomnika Pułaskiego u p. Prezydenta.

Warszawa, 29. 8. (AW.) Wczoraj przybyła na zamek delegacja komitetu budowy pomnika Pułaskiego w Ameryce w osobach dyrektora banku Walszewskiego i właściciela stalowni Stróżyka. Delegacja została przyjęta przez p. Prezydenta i wreczyła tektę, zawierającą różne dokumenty, odnoszące się do budowy pomnika, wizerunek pomnika i pismo zapraszające p. Prezydenta na uroczystość poświęcenia. Pan Prezydent podziękował za zaproszenie i informował się o bliższych danych zamierzonej uroczystości, poczem wyraził gotowość poparcia tejże. Co do wyjazdu p. Prezydent nie dał decydującej odpowiedzi, gdyż jak wiadomo, wyjazd p. Prezydenta z granic państwa wymaga wielu formalności parlamentarnych.

Niebezpieczna sytuacja Żydów w Palestynie.

Jerozolima, 29. 8. (AW.) W całej Palestynie panuje wrzenie. W miejscowościach gdzie żydostwo stanowi mniejszość, grupy żydów ściągają do większych osiedli żydowskich, celem skutecznej obrony przeciw Arabom. W okolicach Haifie żydzi opuścili swe siedziby i w wielkich masach zgromadzili się w Hodor-Ahmul. W dniu wczorajszym w dalszym ciągu doszło do krwawych starć w Jerozolimie i Jaffie.

Pomoc żydowska do Palestyny.

Nowy Jork, 29. 8. (AW.) Amerykańsko-palestyński legion żydowski wniósł petycję do ambasady angielskiej w Waszyngtonie z propozycją wysłania 10 tys. żydów celem poparcia wojsk angielskich w Palestynie w walkach z Arabami.

Otwarcie Ligi Narodów w Genewie

Haga, 29. 8. (AW.) Potwierdzają się wiadomości, że ani Briand, ani Mac Donald i Stresemann nie wezmą udziału w piątkowym otwarciu Ligi Narodów w Genewie.

Pogłoski o ustąpieniu Stresemanna.

Berlin, 29. 8. (AW.) W związku z obradami na konferencji haskiej, w kołach politycznych kraju nadal pogłoski o zamiarach ustąpienia Stresemanna. Pan Stresemann po otwarciu sesji Ligi Narodów w Genewie ma się podać do dymisji z uwagi na potrzebę poratowania swego zdrowia. Następcą ma być tów-rzys partyjny von Reinbader.

Przedłużenie P. W. K.

Czynnik rządowe projektują w związku z powodzeniem P. W. K. w Poznaniu przedłużenie terminu rwanja wystawy, do dnia 15 października br.

Wybryki kowieńskie.

Wilno. (AW.) Na odcinku granicznym Wiśni-ny ujęto kilku osobników jak się następnie okazało, członków litewskiej organizacji nacjonalistycznej t. zw. „Żelaznego wilka”. Przekroczyli oni nielegalnie granicę. Zatrzymani posiadali broń palną.

Kowno. (AW.) Jak wiadomo w Kownie zezwölono na sprzedaż pism sowieckich. Istnieje tu dość duży popyt na te dzienniki. Oficjalnych „Izwestij” moskiewskich zamówiono 500 egzemplarzy.

Wzajemne pogroźki.

Z Rygi donoszą, że organ rosyjskich emigrantów „Wremja” zamieszcza wywiad swego korespondenta z Troickim, który świadczył, że jest w posiadaniu dowodów, że G. P. U. w Moskwie wydało na niego wyrok śmierci i obecnie usiłuje wciągnąć go na teren Sowietów, aby wyrok wykonać. Troicki obawia się o swe życie nawet poza granicami Rosji. Troicki oświadcza dalej, że wkrótce ogłosi sensacyjną rewelację z kulis Kremlu.

Potajemne wykładowanie alfabetu arabskiego w Turcji.

Prasa turecka donosi, że niedawno wykryto w Konstantynopolu w dzielnicy Fatiha, tajną szkołę, w której trzej hodźowie (nauczyciele) wykładowali grupie dzieci, złożonej z 35-ciu dzieci, alfabet arabski. Hodźów aresztowano.

Walki Chińczyków w Ameryce.

Nowy Jork, 27. 8. (PAT.) W szeregu miast amerykańskich jak: Nowy Jork, Chicago, Boston, Filadelfia, San Francisco, Newark, Detroit; wybucha krwawa walka między wrogimi organizacjami chińskimi tak zw. „tongami”. W wyniku trzydzieltych walk było pięciu zabitych i kilkunastu rannych. Walki zakończyły się, dzięki interwencji prokuratora jenerału, który zagroził, że jeżeli starcia nie ustną, wszyscy przywódcy będą deportowani. Walki „tongów” powstałe na podłożu różnic politycznych, oraz konkurencji przemysłowo-handlowej, powtarzają się od kilkunastu lat co pewien czas.

Z chwili.

Kobieta.

Kobieta — to dla mody —
aby z ciała spadła —
przez wiele dni zupełnie
nie nie będzie jadła!
Potem znów będzie
bardzo dużo jadła —
byłoby znów dla mody
tylko — nabrać sadła!

B. K.

„Dwie imitacje”. Popularna artystka filmowa Mary Pickford, opowiada o swojej przyjaciółce, która miała nasylnik wysokiej wartości, że w domu kładka go zawsze do szkatułki z napisem: „Ten nasylnik jest tylko imitacją. Prawdziwy znajduje się w skarbcu bankowym”. Jednak mimo to pewnego dnia nasylnik zginął, a na szkatułce ponownie napis: „Ta kradzież jest również tylko... imitacją. Prawdziwy złodziej, który zwykle działał na tym terenie, znajduje się chwilowo we więzieniu”.

ANDRÉ CHARPENTIER.

Strzeż się.

ciąg dalszy

22) W myślach szukała tego człowieka... Hubert?... ale Hubert, był nieśmiertelny gdzieś daleko, jeżeli w ogóle żył jeszcze.

Zambarow wrócił do swego gabinetu. Nie wierzył bynajmniej w siły nadprzyrodzone, które mogłyby się zmieszać do jego spraw, tłumaczył więc sobie te dziwne wypadki daleko prościej. Hubert został zamurowany i umarł. To było pewne. Z tej więc strony Eljana nie mogła oczekiwać żadnej pomocy. Ale byli inni konkurenci do jej ręki. Eljana cieszyła się ogromnym powodzeniem, jakiś wielbiciel dowiedział się zapewne, że jej własny wuj stara się o jej względy i szukał z nim kłótni, chciał go nastraszyć oczywiście wzmowie z Eljaną.

— Dobrze to sobie ułożył, — myślał — ale nie wezmą mnie, starego wróbla, na plewy. Bardzo to dobry pomysł — ten kamień, a zwłaszcza, owo groźne „strzeż się”, pojedynczy wieknie także do brzozy, litery H. M. wysłane na skórę biednego Larancharda, bardzo efektowne. Powinno być można też tych trzech kul, z których jedna trafiła w szyję, a dwie gwizdały koło moich uszu. Nieznany wielbiciel jest świetnym strzelcem i technikiem, przylem lubi melodramaty... Wszystko to dobre, tylko ja nie dam się wziąć na takie kawały.

Rozmyślania te uspokoiły go w zupełności; był dumny, że sam tak dobrze sobie wszystko wyjaśnił drogą rozsądnej dedukcji.

Zabrał się do porannej poczty. Treść pół tuzina listów, przypominających mu o zaległych płatnościach wywołała pomruk niezadowolenia, i bez tego

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piątek, dnia 30. sierpnia 1929 r.

† Róży Lim. P.

Wsch. słońca g. 4 m. 43. Zach. g. 18 m. 31.
Wsch. księżycy g. 0 m. 0. Zach. g. 17 m. 17.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomierska-Wielkopolskiej Hodowli Nasien w Antoniaach.
Czwartek, dnia 29. 8. godz. 7 rano: Temperatura powietrza — 18,0. Wiatr zachodni o prędkości 9 m/s, pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 754,9 wilgotność 82 %. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa + 25,4 najniższa + 8,9. Ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) **Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórki itd.)**

Dziś (29. sierpnia). Stow. Młod. Polskie: o godz. 8-mej wiecz. zebranie Kółka Sportowego. O jak najliczniejsze przybycie prosi Kierownik „Sokół” oddział lekkoatletyczny: o godz. pół 7-mej trening. Człotem! Kierownik „Sokół” oddział piłki nożnej: trening od godz. 5-tej po poł. Człotem! Kierownik.

Stow. Młod. Polek: lekcja mandolinistek odbędzie się o godz. 8-mej wiecz. O liczne przybycie druhen prosi Zarząd.

Kolo śpiewu „Chopin”: o godz. 8.15 wiecz. lekcja śpiewu w Strzelnicy. O liczny udział prosi Zarząd.

Chór Kościelny: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu chóru męskiego. Komplet bardzo pożądanym. Dyrygent.

Jutro (30. sierpnia.) Kolo Studentów w Lesznie: Zebranie koleżeńskie odbędzie się o godz. 20.30. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Kolo śpiewu „Dembitski”: lekcja śpiewu dla chóru mieszanego o godz. 8-mej wiecz. Komplet ze względu na bliski koncert pożądanym.

2) **Pielgrzymka do Górki Duchownej.** Uczestnikom pielgrzymki do Górki Duchownej daje się do wiadomości, ażeby zaopatrzyli się w śpiewniki Marjańskie, które nabyć można w księgarni p. Józefa Rzepki.

3) **Czyn godny uznania.** Prawdziwie po obywatelsku postąpił sobie p. inż. Kraupe, właściciel znanej tułejkiej fabryki pomp, który na koszt swój wysłał wszystkich pracowników swych w liczbie około 70 osób do Poznania w celu zwiedzenia Państwowej Wystawy Krajowej. Zrozumiał jest zadowolenie pracowników, którzy składają p. inż. Kraupemu serdeczne podziękowanie. Czyn ten godny jest uznania i naśladowania. Zwiedzenie P. W. K. to nie tylko przyjemność, rozrywkę, ale najlepsza nauka poglądowa o kraju, najsukcesywniejsza propaganda zamilowania, potęgi pracy, której piękne rezultaty krzepią naszą świadomość narodową, wierą w przyszłość i zdobywają Polsce szacunek w oczach świata.

4) **Zw. h. Uczestników Powstań Nar. Rzplitej Polskiej** grupa Leszno obchodzi w niedzielę, 1 września br. wielką uroczystość uczczenia poległych powstańców i dekoracji swych członków — powstańców z miasta i powiatu związkowa odznaka powstańcza. Na obchód ten zaprasza się cały ogół polski miasta Leszna i okolice. Wymarsz z przed „Esplanady” p. Wolniewicza punktualnie o godz. 2-giej po poł. Członkowie stawiają się wszyscy bez względu pól godz. wcześniej. Przed pomnikiem Wolności oddanie hołdu poległym towarzyszom broni. Uroczyste posiedzenie na wielkiej sali Strzelnicy. Na salę wstęp wolny. Do ogrodu na wielką zabawę ludową, bogato urozmaiconą wstęp tylko 50 gr. dla wszystkich.

Dzieci w towarzystwie starszych mają wstęp bezpłatny. Blizsze szczegóły w rozestawianych liście zaproszeniach i afiszach. Przybywajcie wszyscy, jak wszyscy swego czasu przyczynili się do zrzucenia jarzma niewoli. Na czatach — za wolność! Zarząd.

5) **Towarzystwo Kat. Robotników Polskich.** W niedzielę, dnia 1. 9. br. członkowie Tow. Kat. Robotników biorą udział ze sztandarem w pielgrzymce do Górki Duchownej. Pielgrzymka wychodzi o godz. 5-tej rano z kościoła parafialnego. W sobotę, po poł. od godz. 4-tej członkowie przystępują wspólnie do spowiedzi św. a w niedzielę, rano Komunia św. w Górze Duchownej. O liczny udział członków prosi Zarząd.

BOJANOWO.

6) **Ostre strzelanie w Strzelnicy.** Z powodu ostrego strzelania w niedzielę, dnia 1. września i poniedziałek, dn. 2. września br. zamyka się drogę od Strzelnicy do Osady.

Zarząd Bractwa Kurkowego w Bojanowie. 7) **Z życia szkolnego.** Rok szkolny w 7-kl. publ. szkole powszechnej w Bojanowie rozpocznie się we wtorek dn. 3-go września br. uroczystym nabożeństwem szkolnym, które odbędzie się w kaplicy o godz. 8-mej rano. Zbiórka dziatwy szkolnej przed budynkiem szkolnym w Bojanowie w dniu tym o o godz. 7.45. Nauka w szkole dokształcającej przemysłowej rozpocznie się dn. 4-go września o godz. 6-tej wiecz. W tym też czasie odbędzie się wpis nowych uczniów. Kierownictwo.

GRABKOWO.

8) **Koninkrady.** W nocy z 28. na 29 bm. w Grabkowie pow. Rawicz nieznani złodzieje zabrali po koniu gospodarzom Wawrzynowi Kolańczykowi i Piotrowi Goszarkowi, ostatniemu również bryczkę. Ogólna wartość łupu zuchwałych opryszków wynosi 1000 złotych.

KROBIA.

9) **Rozbudowa zdrowej placówki.** Znany powszechnie przemysłowiec p. Adam Kulczyński w Krobi rozbudowuje swój młyn parowy w ten sposób, że rozszerza się wzdłuż, by po zmontowaniu nowych maszyn zwiększyć ilość przełamu, przyczem młyn zatrudni kilku robotników więcej. (j. h.)

WIELKOPOLSKA.

10) **Ostrów. (Szkoła Gospodarstwa.)** Z nowym rokiem szkolnym rozpoczyna się nauka w Szkole Gospodarstwa Domowego, która mieścić się będzie w nowym gmachu szkolnym, przy Dr. Wroclawskiej i została wyposażona w nowoczesne urządzenia. Szkoła przeznaczona została dla dziewcząt w wieku lat 14—15 chcących nauczyć się wszelkich prac, wchodzących w zakres umielnego prowadzenia domu. Nauka od białej się będzie — przed południem i obejmować będzie zarówno wykłady teoretyczne jak i praktyczne (gotowanie, zaprawianie konserw, pranie prasowanie; robótki etc.) Dla starszych panien proponowane jest urządzenie specjalnego kursu w godzinach popołudniowych. (n.)

11) **Kórnik. (Pożar autobusu.)** W niedzielę, 25. bm. około godz. 13. przy autobusie zjadającym z Poznania do Gostynia, na szosie pomiędzy Gądkami a Kórnikiem pękła oś, wskutek czego musiano jazdę przerwać. Przejeżdżający w tymże kierunku inny autobus zabrał pasażerów, a szofer zepsutego auto-

biusa, że kasa jest pusta. Wprawdzie wydawał kilkadziesiąt tysięcy franków rocznie, co uchodziło w oczach ludzi za rentę od jego kapitału, ale naprawdę cały jego majątek ograniczał się zaledwie do pięciuset tysięcy. Ruina materialna stała u progu.

Zacisnął pięści:

— Muszę się z nią ożenić, — mruknął — to jest jedyna wyjście...

— Ale, nim się to stanie??? Ohydny uśmiech przewiał się mu przez wargi. Spojrzał na zegarek. Dziś właśnie oczekiwał pewnego osobnika z czarnej giełdy, który wyraził chęć przyjęcia się z pomocą. Chwalił się prztem, że potrafi utrzymać go na powierzchni do czasu ożenienia się i zdobycia wielkiej fortuny.

We drzwiach stanął lokaj i zaanousował:

— Pan Bloussee.

— Proszę, — odezwał się bankier.

Zambarow i nowoprzybyły, krępy, gruby człowieczek, wymienili długi uścisk dłoni, jak ludzie, którzy zgóry wiedzą, że dojdą do porozumienia, gdyż interesy ich są ściśle ze sobą związane.

— Sucham pana, panie Bloussee, — powiedział bankier. — Czy sprawa jest załatwiona? Zależy mi, aby to poszło w szybkim tempie, nie mogę bowiem, czekać. Moje środki materialne są, jak to panu wiadomo, zupełnie wyczerpane, łatwo więc zrozumie pan moją niecierpliwość, aby za jaką bądź cenę dopiąć celu.

Pan Bloussee otworzył skózaną teczkę, tak wypchaną papierami, że prawie pękła, wyjął z niej jakieś dokumenty i zaczął mówić:

— Stosownie do pana informacyj sfabrykowałem fałszywe dokumenty inżynierów, dotyczące rzekomych źródeł naftowych w Alkansas. Nie potrzebuję dodawać, że raporty mówią z entuzjazmem o ogromnej wydajności źródeł. Udało mi się wciągnąć w tę afere pewnego wyższego urzędnika, obecnie dy-misjonowanego, oraz jeszcze jednego młodego czło-

wieka, syna bogatych rodziców. Zawróciłem im tak głowę swoimi obietnicami, że zgodzili się dać swoje nazwiska. Towarzystwo akcyjne jest więc już związane i obaj figurują jako członkowie zarządu. W tej chwili powracam z drukarni, gdzie kazałem odbić pięćdziesiąt tysięcy akcyj, po pięćset franków każda, na ślicznym zielono-żółtym pergaminowym papierze. Sam papier powinien olśnić wszystkich dudków na obu półkulach.

Zambarow zatępił ręce.

— Dobra robota, panie Bloussee. Doskonala. Oczywiście, zachowujemy dla siebie udziały założycieli?

— Naturalnie.

— Kiedyż myślił pan wypuścić akcje na giełdę? — Pojuzrse. Mam zorganizowaną małą armię ludzi bardzo obrotnych, przebiegłych, a przedewszystkiem... bez skrupułów...

— Czy nikt się nie domysła?

— Skąd znowu... Wszystkie moje dokumenty są najzupełniej przekonujące. Mam tu nawet paczkę fotografii, przedstawiających nasze szybkie naftowe w pełnym ruchu. — Parsknął śmiechem Bloussee. — Miałem z nimi wiele trudności, doprawdy ten fotograf to prawdziwy artysta; genialnie sfalszował zdjęcia. Kosztowało to oczywiście...

— To nic, pieniądze są dobrze umieszczone.

— Gotówka zaczęła napływać, aż miło. Nim przyszedli akcjonariusze zorientowali się i zechcieli wiedzieć się dokładnie o istnieniu tych szybów, niejedyn tysiącerek będzie już spoczywał w kasie. A jeśli sprawy pójdą dobrze, zawsze będziemy mieli czas do nabycia jakichś terenów w Alkansas, aby uspokoić naszych akcjonariuszy.

— Byłoby to szczyt wszystkiego, gdyby naprawdę okazały się tam jakieś źródła naftowe...

— Widziałem już w życiu rzeczy bardziej niezwykłe.

(Ciąg dalszy, nastąpi).

lających z pola z naladowanym wozem, zastała w drodze burza. Obaj bracia zostali rażeni piorunem i zginęli na wozie wraz z pniem swej pracy, który spłonął. Piorun nie tylko spalił zboże, ale również zabił i konia.

Wilno. (Przełot dziwnych owadów). W okolicy Niemenczyna nad łanami zboża pojawiła się od strony powiatu wolkowskiego chmura dziwnych owadów, lecących na znacznej wysokości wzdłuż linii kolejowej w stronę Wilna. Owady te, koloru popielatego przypominają budową swą zwykłą muchę, były od niej jednak kilkakrotnie większe. Zawiadomiony o tem zjawisku wydział rolniczy w Wilnie, wysłał komisję do zbadania owadów. Ostatnio zauważono, że wapomiana chmura dziwnych owadów przeleciała na stronę litewską.

Bekony. Przewidywania „brokerów” angielskich

Ceny głównych zbóż.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zbóż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

	19.8.	20.8.	21.8.	22.8.	23.8.	24.8.
Pszonica						
Warszawa	48,00*	50,00	—	50,00	48,00*	—
Poznań	47,00*	—	48,50	—	49,00*	48,25
Łódź	—	48,75	48,50	—	—	—
Lublin	—	48,00	48,00	47,00	47,00	47,00
Żyto						
Warszawa	28,75	29,50	—	28,50	28,25	—
Poznań	27,50	—	27,50	—	27,00	27,00
Łódź	28,00	27,00	26,50	—	—	—
Lublin	—	25,00	25,00	25,00	25,25	25,00
Jęczmień						
Warszawa	31,00*	27,00	—	27,00	31,00*	—
Poznań	32,00*	—	28,50	—	27,50	27,50
Łódź	28,25	—	—	—	—	—
Lublin	—	26,00	—	26,00	27,00	26,50
Owies						
Warszawa	26,50	26,50	—	26,50	26,50	—
Poznań	26,50	—	26,50	—	26,00	26,00
Łódź	—	—	—	—	—	—
Lublin	—	25,00	25,00	25,00	25,50	25,00

* pszenica nowa
* jęczmień browarowy

Ze świata.

Nedza w półn. części Litwy.

Kowieńskie popycyjne pismo „Darbo Balsas” w ostatnim numerze maluje okropną nedzę, jaką panuje w północnych powiatach Litwy. Brak pracy i chleba. Właściciele nawet 80 ha ziemi udają się do Łotwy w poszukiwaniu zarobków, aby móc wyżywić siebie i rodzinę. Większość robotników spożywa zboże wydane w bardzo skąpej ilości przez rząd i pola obecnie pozostają nieżniósane.

Monopol handlu zbożem w Austrii.

„Neues Wiener Tageblatt” donosi, że na wczorajszej Radzie ministrów minister rolnictwa zobrazował trudności, w jakich znajduje się austriackie rolnictwo i zaproponował zaprowadzenie monopolu handlu zbożem w Austrii. Ponadto domagał się zreformowania szeregu pozycji celnych, celem ochrony krajowej produkcji rolniczej. Rada ministrów nie pożyła jeszcze w tej sprawie decyzji.

z ostatniego tygodnia były słabsze. Ceny polskiego bekony podniosły się o 4—5 sh., podczas gdy cena szwedzkiego bekony spadła od 1—3 sh. Ceny bekony importowanych z pozostałych krajów nie uległy zmianie. Szczególnym popytem cieszyły się bekony importowane z krajów bałtyckich, a zwłaszcza z Polski. Za bekony polski płacono w ub. tygodniu w Londynie 98—106 sh.

Towary kolonialne. Ceny kawy, w ub. tygodniu osiągnęły najwyższy poziom, dawno nie notowany. Jak się kształtuje sytuacja w najbliższej przyszłości, niewiadomo, gdyż przewidywany jest wzrost produkcji w krajach południowo-amerykańskich. Mocna tendencja na wszystkie gatunki pieprzu, trwająca od dłuższego czasu, osłabła w okresie sprawozdawczym. Ceny uległy nieznacznejwyżce, ostatecznie jednak utrzymują się na stałym poziomie.

Nieurodzaj w Kanadzie.

Według wiadomości z Kanady, z powodu klęski nieurodzaju, nadwyżka eksportowa pszenicy wyniesie zaledwie sto milionów buszli, wobec blisko czterystu milionów buszli w roku ubiegłym.

—o—

To i owo.

(—) **Pies uratował życie swojej pani.** Niedawno donosiliśmy o tem, jak to pies uratował życie swemu panu, zasypianemu w dole, przy dobywaniu piasku a obecnie zdarzył się w Berlinie podobny wypadek uratowania życia ludzkiego przez psa. Pewna kobieta, zajęta przyrządzaniem obiadu na kuchence gazowej, zemdlala i upadła w taki sposób, że zgasła płomień gazowy. Gaz, wydobywający się z otwartej rury, począł wnet wypełniać izbę. Wtedy pies owczarski, znajdujący się tam także, zaciągnął swoją panią do drzwi, a szczerząc się i tarmosząc ją za ubranie, sprawił, że kobieta obudziła się z omdlenia i chwycąc się wyszła na ulicę. Tu zemdlala poraz drugi, ale pies szczerzał obok niej tak długo, aż zbiegli się ludzie i chorą zanieśli na pogotowie ratunkowe.

Świnia jako detektyw. W Medjolanie siedzi obecnie w więzieniu pewien włamywacz, a całe miasto mówi o jego aresztowaniu, gdyż wykrycie tej zbrodni zdarzyło się w takich okolicznościach że kroniki kryminalne napewno jeszcze nie notowały podobnych. Tym razem świnia była detektywem, która przez swoje łakomstwo wtraciła winowajcę za kraty. Coprawda zapłaciła za tę działalność własnym życiem. Do pewnego mieszkania w Medjolanie włamano się. Zdobyczeń była niewielka. Złoczyńca zabrał tylko kilka drobnych przedmiotów srebrnych, wśród których była srebrna łyżeczka do kawy. Policja poszukiwała skrytę włamywacza. Rzecz cała byłaby poszła w zapomnienie gdyby nie fakt, który zdarzył się w małej wiosce pod Medjolanem. Zachorowała w niej nagle świnia. Zwierzę zostało zgłodzone a w żołądku jej znaleziono srebrną łyżeczkę do kawy. Wywołało to poważną sensację we wsi. Dowiedziła się o tem prasa i wyszła na miejsce specjalnego sprawozdawcy, który fakt opisał dokładnie w gazecie. A że policja pilnie czytuje gazety, dowiedziawszy się o fakcie zaraz zainteresowała się tą łyżeczką. Policjanci sprawdzili łyżeczkę i cały wypadek wnet się wyjaśnił. Śledztwo wykazało, że włamywca dopuścił się chłopców z tej wsi, syn właścicieli świnia, która pożarła łyżeczkę, myśląc, że to coś smacznego.

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Łeszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 35.

Leszno, dnia 30 sierpnia 1929 r.

Rok 2.

Tegoroczne zbiory.

Warszawa. (Dokonałe urodzaje). Tegoroczne zbiory zbóż chlebowych w oszacowaniu fachowców i specjalistów przedstawiają się nader pomyślnie. W porównaniu ze zbiorami r. 1928 obecnie notowano w całym kraju lepsze urodzaje i większe omoty zarówno żyta i pszenicy. Wedle tych oszacowań zbiór pszenicy powinien przynieść 17 i pół miliona kwintali, zbiór żyta 67 i pół miliona kwintali. Jeśli zwzględnić, że w roku zeszłym mieliśmy pszenicy tylko 16, a żyta 61 milionów kwintali, to honoroscopy tegorocznych dochodów rolnictwa i możliwości eksportu zboża zagranicę przedstawiają się nader pomyślnie ze względu na słabe urodzaje niemieckie i nieurodzaj w Kanadzie.

Ciekawe szczegóły przynosi prasa zagraniczna o rezultatach zbiorów w winnicach europejskich. W Niemczech tedy oczekują wobec sprzyjającej pogody, w sierpniu nadzwyczaj obfitych zbiorów winogrodu, we Francji natomiast nieco za silne upały spowodowały, iż ilościowo zbiór nie będzie zbyt wydajny, choć naogół da się określić, jako dobry. Pomyślnie brzmia zwłaszcza wiadomości z okręgu Bordeaux. We Włoszech pewne szkody poczyniły mrozy, niemniej stan jest zadawalający, tak ilościowo, jak i pod względem jakościowym. W Hiszpanii liczą się naogół ze średnim zbiorem przyczem będzie on przypuszczalnie obfitszy, niż w roku ubiegłym. Zadawalająco przedstawiają się winnice na Węgrzech, w Portugalii i Austrii, wszędzie tam jednak długotrwałe gorąca zmniejszyły plon, który mógłby być rekordowym.

Z Państwowej Fabryki Związków Azotowych.

Z wiadomości otrzymywanych z Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie wynika, że bieżący sezon sprzedaży nawozów azotowych produkowanych przez powyższą fabrykę na przebieg pomyślny i że ogólna cyfra sprzedaży przekroczy rezultat osiągnięty w tym samym czasie w ubiegłym roku. Mimo stosowanej przez fabrykę na wielką skalę sprzedaży kredytowej, przyczem wszystkie wezwań zaprotostowane zostały, wykupione po proteście.

P. W. K.

Dyrekcja Działu Rolniczego P. W. K. pragnąc jaknajbardziej wykorzystać możliwości, ktorými rozporządza dzięki wszechstronnemu postawieniu rolnictwa na PWK, oraz spełniając życzenia szerokiego sfer hodowlanych, organizuje w okresie od 18-go do 20-go września br. wielkie Targi Hodowlane.

W tej nowej, a z punktu widzenia rolniczo-gospodarczego bardzo ważnej imprezie, największy

niewątpliwie udział przynajmniej Zachodnie Ziemie Polskie, aczkolwiek nie jest wykluczony udział innych ziem polskich. Targi te będą dopełnieniem i praktyczną konsekwencją wielkiego tygodnia rolniczego, którego wielkie obeslanie pozwoliło zorientować się w materiale hodowlanym, jakim obecnie rozporządzamy. Poza tem będzie to jeszcze jeden rzeczowy magnes przyciągający gości krajowych i zagranicznych.

Dyrekcja Działu Rolniczego preliniuje dla inwentarza zarodkowego: 160 stoisk dla koni, 170 dla bydła, 135 dla trzody chlewnej oraz szereg stoisk dla owiec. Materiał hodowlany będzie sprzedawany drogą przetargu.

Zgłoszenia inwentarza na powyższe targi przyjmowała Dyrekcja PWK. do 15-go sierpnia br.

Z targami hodowlanymi połączone będą konkursy, hippiczne oraz międzynarodowa wycieczka naukowa rolnicza, organizowana pod auspicjami Dra. J. Łutskowskiego.

Wrzesień.

Miesiąc wrzesień to właśnie już początek jesieni. W naszym klimacie pełnym skoków, kapryśnych temperatur, wrzesień bywa przeważnie jednostajnie pogodny, a często i błękitno-słoneczny, przynajmniej w pierwszej swej połowie, kiedy w sadach dojrzewają jeszcze najlepsze i najtrwalsze gatunki owoców, kiedy przy drogach jarzębina się czerwieni, a liście na drzewach żółkną i brązowiejąc, mienią się mnóstwem barw i cudnych odcieni.

O tym początku jesieni pięknie mówi Wincenty, Pół w swojej „Pieśni o ziemi naszej”:

W pożegnanie grają lasy
Barw tysiącem, pełnych kras
Miedzią, złotem i rubinem
I szmaragdem i bursztynem.
Na jesień świat się mieni,
I w dobrane gra kolory,
Pajęczyny srebrnem dzianym
Jak kobiercem różnowzory.
Na dzień wielki rozestany.

Nasze polskie „babie lato” bywa najczęściej lepsze i pociewsze niż owo „jesieńskie”, jeśli je tak nazwać można, które raz praży nas żarem niemilosiernie, żarem, do jakiego Polak nie przywykł, dusi spiekotą wysusza i wypala wszystko, tak iż ludzie modlą się błagalnie po kościołach o deszcz zbawienny zanoszą, — to znów cebrzy deszczu z żółcią jakąś zawziętością dzień po dniu wydłewa, tak iż wszystko gnije, i zniekani ludziska o promyk słonca i suszę tym razem modlą się musza.

Miesiąc wrzesień, to spokojna i uśmlechnięta jesień. W wyobraźni poety przedladza się ona majestatycznie po znojnę ziemię piastowskiej, która nie się jej w dani srebrna pół tkaninę.

busu zabrał się do reperacji wozu. W pewnej chwili z wnętrza tegoż wystrzelił słup ognia i płomień objął cały wóz. W pół godziny z autobusu pozostały tylko gruzy, które musiano usunąć. Pożar powstał wskutek krótkiego zwarcia przy akumulatorach. Straty powstałe przez pożar, pokrywa ubezpieczenie.

w) **Gniezno. (Najazd żydów).** Niejakie Czesław Mielczuszy z Gniezna dotychczasowy właściciel składu obuwia sprzedał swe urządzenie składowe żydowi Łódzkiemu, który w następnych dniach otworzył w tem miejscu handel z odzieżą. Niejaka Konstancja Mielczusowa, wynajęta pokój dwóm żydom Izraelowi Ejzykowiczowi i Wolfowi Zolkindowi. Właściciel kamienicy przy ulicy Warszawskiej p. Zabierek wpuścił Żyda Dawida Grabarza, handlarza Owianowski z Bednarskiego Rynku Żyda Welniera Pejdonę, a p. Łączkowski z Krzywego Koła 5a, Żyda Abrahama Kornberga. Do kamienicy, Lipnowskiego (Żyda) wprowadził się w ostatnich dniach aż 3 żydów: Mejer Lipka, Mojżesz Szmygielski i Chaim Makowski. Do nieruchomości przy ul. Mieczysława 39 wprowadził się Zeria Miedzińska, do kamienicy przy Mieczysława 10 wszedł na stałe Goryn Wolf, do kamienicy przy ul. Rzeźnickiej 2 Chaskiel Szylek.

w) **Bydgoszcz. (Żona w roli „djabła“).** W Trzemińowie rozchodzili się od kilku dni wieści, jakoby u kochanka Jana Siemiona kuśił w mieszkaniu „djabła”. Czarł, wieczorem, gdy się ściemniał takie wyprawy hałasy, że sąsiedzi nie mogą spać, pozatem wyrzuca on z domu sprzęty, pozostawia ślady stóp itp. Wobec takiego stanu rzeczy udał się do domu Siemiona dwaj posterunkowi wraz z sołtysiem gminy. W dniu, w którym posterunkowi wybrali się na rewizję do zagrody Siemiona „djabła” widocznie ze strachu przed policją przez cały wieczór nie dawał znaku życia, dopiero, gdy już miano wyjść dał się słyszeć jakiś gwizd. Policjanci zapalili natychmiast lampkę elektryczną i przyłapał żonę Siemiona. Ażkołwiek kobieta nie przyznała się do gwizdów, to czarł jednak przestał od tego wieczora kuśił.

POMORZE.

p) **Toruń. (Zgon śp. red. Brejskiego.)** W dn. 26 zmarł w Toruniu b. redaktor „Wiadusa Polskiego” „Gazety Lipskiej”, „Gazety Toruńskiej”, „Gazety Codziennej” i „Przeglądu” oraz współzałożyciel Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

p) **Wąbrzeźno. (Luny pożarów nie gasną).** Ongoing powstał pożar w majątku, należącym do Eucjana Wilamowskiego w Małych Radowiskach pow. wąbrzeskiego, gdzie spaliła się stodoła z zawartością 1000 ctr. słomy wraz z maszynami rolniczymi. Stodoła ubezpieczona jest na 29.000 zł w Pom. Stowarzyszeniu Ubezpiecz. w Toruniu, zaś maszyny rolnicze na 10.000 zł w Tow. Wzajemn. Ubezpiecz. od ognia i gradobicia w Poznaniu. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

p) **Gdańsk. (Śmierć zasłużonego polaka.)** Zmarł tutaj wskutek silnego krwotoku gardłanego inż. Teodor Grobelski, współwłaściciel firmy „Czaplicki i Grobelski w Gdyni”. Ś. p. inż. Grobelski należał do zarządu rozmaitych towarzystw, był posłem do Volkstagu wybitnym przedstawicielem polskiego kupiectwa w Gdańsku. W kołach polskiej kolonii w Gdańsku, p. inż. Grobelski był bardzo lubiany i poważany. Z odejściem ś. p. inż. Grobelskiego kolonia gdańska traci wybitnego szermierza sprawy polskiej w Gdańsku. Ś. p. inż. Grobelski cierpiał od dłuższego czasu na suchoty, wskutek czego zmuszony był ustąpić z organizowanych prac społecznych.

p) **Gdańsk. (Wystawa polska w Gdańsku.)** Z inicjatywy T-wa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, zostanie zorganizowana w tem mieście w listopadzie br. przez T-wa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych wystawa polskiej sztuki graficznej. Wystawa ta będzie w lokalu Muzeum Miejskiego.

p) **Gdynia. (Poświęcenie nowych magazynów portowych.)** W dn. 25. bm. o godz. 10.30 rano odbył się uroczysty akt poświęcenia nowowznowianych na terenie portu wielkich magazynów American-Scantle Line. Masę św. odprawił w magazynach biskup chełmiński z Pelplina ks. Okoniewski. Po dokonaniu uroczystego aktu minister przemysłu i handlu Kwiatkowski wraz z zaproszonymi gośćmi udał się na zwiedzenie portu i stacji „Argosy”; przyczem minister interesował się żywo rozwojem i stanem prac. O godz. 13-jej wydano lunch w magazynach American-Scantle-Line. Podczas lunchu minister Kwiatkowski wygłosił przemówienie. Po przemówieniu p. ministra zabrał głos prezes izby polsko-amerykańskiej p. Kotowski, poczem krótkie przemówienie wygłosił poseł Stanów Zjednoczonych p. Stetson. Po lunchu goście udali się statkiem „Ursus” na Hel. W czasie przejażdżki goście spędzili czas przy czarnej kawie, gdzie mieli okazję wymiany swobodnej myśli. Wśród obecnych znajdowali się m. in. min. Strassburger, ks. Świętochłowicki, doradca finansowy p. Dewey z małżonką i swym zastępcą p. Allenem. O godz. 21 pociągami specjalnymi goście odjechali do Warszawy.

p) **Gdynia. (Wycieczki w porcie polskim.)** Dn. 24. bm. przybyła tu wycieczka złożona z oficerów rezerwy z Torunia w liczbie 20 osób, oraz wycieczka gastronomiczna w liczbie około 30 osób obce celem zwiedzenia Gdyni. Przybyli dwaj okręty „Pologne” i „Virginia” które zabiorą na swój pokład 500 emigrantów polskich. Ponadto przybył okręt z rybem z Afryki, przeznaczonym dla tutejszej kucharzki ryzu.

Z Poznania.

P) **Oficjalna wycieczka bułgarska na P. W. K.** Dnia 2. września przybyła do Poznania na P. W. K. wycieczka bułgarska, złożona z 30 osób, w skład której wchodziła oficjalni przedstawiciele rządu bułgarskiego, parlamentu stolicy Sofii, banków, izb przemysłowo-handlowych itd.

P) **„Złoty Ptak” w Poznaniu.** Dn. 27. bm. o godz. 12. wylądował na lotnisku w Ławicy francuski samolot „Złoty Ptak”, na którym przylecieli z Ameryki do Europy pilot Asollant i pp. Lefèvre, Lotty, inż. de Saint-Pierre i Le Roy. Wszyscy przybyli zamieszkali w hotelu „Polonia” i zwiędza P. W. K. Pp. Asollant, Lefèvre i Lotty stanowią zagłęb. „Złotego Ptaka” i przybyli z Ameryki, pp. de Saint Pierre i Le Roy pochodzą z Paryża. Pilot Asollant przed dwoma laty wykonał razem z majorem Weisssem lot Paryż—Moskwa i w drodze powrotnej zwiędził Poznań. „Złoty Ptak” poleci z powrotem do Paryża przez Berlin.

P) **Zjazd przemysłowców filmowych.** W poniedziałek w sali kina „Stylowego” przy ul. Marszałka Focha odbyło się pierwsze zebranie delegatów, reprezentujących przeszło 800 kina-teatrów polskich oraz przemysły filmowy. W imieniu poznańskich i pomorskiego Związku Właścicieli Teatrów Świętych powitał zebranych p. prezes Oleśki. Następnie przemówienia wygłosili: pp. prof. Wóycicki, prezes Zw. zrzeszeń Właścicieli Teatrów Świętych oraz p. J. Zagrodzki, prezes warszawskiego związku właścicieli kin. Zjazd uchwalił rezolucje dotyczące kontyngentu na filmy zagraniczne oraz funduszu na cele obrony powietrznej Państwa. Następnie uczestnicy Zjazdu zwiedzili niektóre wzorowo urządzone kina poznańskie. Zwiedzenie Wystawy oraz zabytków Poznania wypełniło resztę dnia.

P) **Zjazd delegatów Zw. Tow. Restauratorów.** We wtorek dn. 27. bm. toczyły się w sali Ogrodu Zoologicznego obrady dziesięciu dorocznego zjazdu delegatów Polsko-Chrześc. Zw. Towarzystw Restauratorów, właścicieli hoteli i kawiarni. Obrady wo-

bec liczące zgromadzonych delegatów i gości otworzył prezes Antoniewicz.

P) **„Święto dziecka” na arenie P. W. K.** W niedzielę, 25. bm. na arenie widowiskowej PWK. odbyło się „Święto Dziecka”; zorganizowane staraniem Wystawy. Program święta obejmował popisy baletowe na arenie, które się w całej pełni udały oraz efektowny balet motyli, oklaskiwany rzeszami przez młodocianą publiczność. Bardzo pięknie przegrywała orkiestra wojskowa, którą ułożowane staraniem domku z widowiska „Gdy białe orły dzierżą straż”. Święto zakończył barwny korowód zebranych dzieci po arenie oraz konkurs na najpiękniejsze dziecko. Konkurs wygrała za jednomyślnym prawem orzeczeniem jury Hanečka Walkowska, którą obdarowano piękną piłką, a orkiestra na jej cześć odegrała „tusz”. Dwie inne dziewczynki zdobyły dwie dalsze nagrody w postaci czerwonych baloników, które z nazwiskami zwycięzczyń puszczono w świat. Niedzielne „Święto dziecka” zgromadziło ponad 200 dzieci i wypadło wspaniale. Następne święto odbędzie się w najbliższych dniach.

P) **Izba Rolnicza w płomieniach.** Dn. 27. bm. popołudniu wybuchł gwałtowny pożar z niewyjaśnionych jeszcze powodów w Izbie Rolniczej przy ul. Mickiewicza. Spalił się cały dach. Straż ogniowa walczyła energicznie z ogniem. Na miejsce przybyły dwa odwozy straży pożarnej z siedmioma liniami węży. Według meldunku straży pożarnej ogień należał do kategorii większych pożarów. Na miejsce pożaru przybył prezydent miasta p. Ratajski.

P) **Z Teatrów Poznańskich.** Teatr Wielki: 29. 8. „Pajace” i „Szeherezada”. 30. 8. „Polska krew”. 31. 8. „Farinelli”. — Teatr Polski: 29. 8. „Maman do wzięcia”. 30. 8. „Maman do wzięcia”. 31. 8. „Maman do wzięcia”. — Teatr Nowy: 29. 8. „Kto kogo?”. — Teatr „Rewja” na P. W. K. Dziś i codziennie o godz. 19.15 wielka rewja polska w 19 obrazach „Kulig”. — O godz. 22 arcywesoła rewja „Jazda na wystawę”.

Z Warszawy.

W) **Minister Kwiatkowski w gościnie u Pana Prezydenta.** W dniu 26. wieczorem minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski wjechał na kilkudniowy pobyt do Snały, zaproszony przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Do Warszawy minister Kwiatkowski powrócił w poniedziałek dn. 2. 9. br.

W) **Powrót posła Filipowicza na stanowisko.** W pierwszych dniach września powraca do Waszyngtonu poseł polski w Stanach Zjednoczonych, p. Tytus Filipowicz.

W) **Przyłot „Złotego Ptaka”.** Dnia 25. bm. o godz. 11-tej rano odleciał z lotniska w Pradze transatlantycki samolot francuski „Oiseau Jaune”, prowadzony przez znakomitych lotników: Jean Assolant, Armand Lotti i Rene Lefèvre. Samolot przybył na lotnisko warszawskie o godz. 1.40 po poł. Przybyłych powitali na lotnisku przedstawiciele awiacji polskiej, prasy i zgromadzona na lotnisku publiczność. Z lotnikami francuskimi przybyli pp. Lenot Raoul i Thomasson de St. Pierre dyrektor zakładów lotniczych „Bernard”, z których pochodzi „Złoty ptak”.

ŚLĄSK

ś) **Świętochłowice. (Katastrofa samochodowa.)** Dnia 24. bm. w Łagiewnikach pow. Świętochłowice, wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Szofer auta ciężarowego naładowanego beczkami, zabrał na własną odpowiedzialność 8 spotkanych po drodze osób. Rozmawiając ze swymi gośćmi niezbyt uważał na kierownicę, bo w pewnej chwili samochód skręcił gwałtownie w bok, wjechał do rowu i przewrócił się. Wskutek tej katastrofy jedna osoba mianowicie 23-letni Ryszard Widera z Wirlku, odniósł tak ciężkie obrażenia, że zmarł zanim przybyła pomoc. Cztery osoby są ciężko ranne, a cztery, wśród nich szofer lekko.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) **Sosnowiec. (Śmierć w szeregach robotników.)** Na powierzchni kopalni „Modrzajów” w czasie wybierania tuzla z pod kanału, został prześciniony deska do muru robotnik Wąwżyniec Słaboj. Głowa nieszczęśliwego uległa zupełnemu zmiażdżeniu, wobec czego śmierć nastąpiła natychmiast.

bk) **Częstochowa. (Za chlebem.)** Urząd pośrednictwa pracy w Częstochowie wysłał 138 osób na roboty w kopalniach i fabrykach francuskich. Następna rekrutacja bezrobotnych do Francji rozpoczęła się w początku września. Naczelnik P. U. P. p. w Częstochowie Majer otrzymał dwutygodniową delegację w celu przeprowadzenia 500 górników polskich do belgijskich kopalni w zagłębiach węglowych Liège i La Gampine. Rekrutacja przeprowadzona będzie kolejno w Krakowie, Bochni, Żywcu, Zawierciu, Sosnowcu, Kielcach i Żyrardowie.

bk) **Kielce. (Wypadek samolotu wojskowego.)** Na polach wsi Dalewice, pow. miechowskiego, wylądował wskutek defektu silnika samolot, należący do 2 p. lotn. w Krakowie. Przy lądowaniu samolot został poważnie uszkodzony, zaś pilot, por. Janiewicz, odniósł lekkie potłuczenia.

bk) **Kutno. (Katastrofa kolejowa.)** Dnia 24. bm. w nocy o godz. 2-giej min. 40 na szlaku Kutno-Toruń

w obrębie warszawskiej dyrekcji kolei państw. wydarzyła się pod stacją Warszawską poważna w skutkach katastrofa kolejowa. Pod stacją ta zderzył się dwa pociągi towarowe w ten sposób, że jeden pociąg wjechał w bok drugiemu. Dwie osoby z obsługi kolejowej odniosły poważne rany, 14 wagonów towarowych zostało rozbitych, parowóz jednego z pociągów doznał znacznych uszkodzeń. Z powodu zatrasowania toru komunikacja na tym odcinku szlaku została wstrzymana aż do usunięcia przeszkód. Pociąg pospieszny Warszawa-Toruń-Poznań został z tego powodu skierowany od Kutna na kierunek Strzałkowo; komunikacja do miejscowości na szlaku Kutno-Toruń zaś odbywała się za pomocą przesłania. Przyczyną katastrofy nie jest jeszcze ustalona; prawdopodobnie było nią nie nastawienie zwrotnicy.

bk) **Lublin. (Czarny Stasek skazany na śmierć)** Od dłuższego czasu w powiecie chełmińskim grasowała szajka bandytów t. zw. „Czarnego Staska” która była postrachem całej ludności. Szajka składała się z trzech braci: Stanisława, Bronisława i Antoniego Jabłońskich. Niedawno Stanisław i Bronisław Jabłońscy zamordowali w Grabowie małżonkę Adamczyków i 13-letniego wychowanka ich Bednarczyka. Motywem zbrodni była odmowa ze strony Adamczyków wydania swego jedynaczki Emilji za Stanisława Jabłońskiego. „Czarny Stasek” usunął swą zbrodnię, sposób rodziców Emilji, wzięcia z nią ślub. W czasie nocy posłusznej włoczyła policja i aresztowała zbrodniarza. Wszystkich osadzono w więzieniu. W tych dniach sprawa ich znalazła się na wokandyne sądu apelacyjnego, który skazał Bronisława na dożywotnie więzienie, a Stanisława Jabłońskiego na karę śmierci przez powieszenie.

bk) **Lublin. (Tajemnicze samobójstwo w więzieniu.)** Osadzony w więzieniu pod zarzutem nadużyć sekretarz sądu pokoju w Janowie Antoni Puszkowski lat 53 popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Kto mu dostarczył broń dotąd nie ujawniono, a władze odmawiają bliższych informacji w tej sprawie.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Zamach na pociąg.) W nocy z 23 na 24 b. m. nieznanymi dotychczas sprawcy między Bogumiłowicami a Białolinem uderzyli na torach barykady z progiw kolejowych mianowicie, pod pociąg towarowy pospieszny zdążający z Krakowa w kierunku Lwowa i pod pociąg zdążający z Lwowa do Krakowa. Barykadę, leżącą na lewym torze zniszczyli pociąg towarowy, który wólkę ją po szynach na przestrzeni 8 kilometrów, skutkiem czego urządzenia kolejowe na tej przestrzeni zostały zniszczone. Barykadę położoną pod pociąg pospieszny zauważył drożnik w czasie kontroli i usunął ją przed nadejściem pociągu Przerwy w ruchu nie było.

mp) Zakopane. (Śmiertelny wynik sprzeczki.) Bogaty gazda niejaki Jan Sobański powracając z Zakopanego do Złotego spotkał Andrzeja Stocha, z którym procesował się od lat. Wywiązała się między nimi kłótnia, przyczem Sobański wyjął rewolwer i zagroził nim przeciwnikowi. Gdy Stoch podniósł kamień, aby rzucić w Sobańskiego, ten wystrelił trzykrotnie z rewolweru, kładąc Stocha trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

mp) Tarnów. (Kradzież na poczcie.) Dnia 23 bm. między godz. 13 a 14 nieznanymi sprawcy otworzyli drzwi do biura oddziału wydawniczego przesyłek pocztowych na poczcie w Tarnowie i skradli z biura żelazną kasę podręczną z zawartością 1625 zł i 20 gr. w różnych banknotach i bilonie. Dalej zabrali cztery listy wartościowe na sumę 2820 zł, oraz znaczki pocztowe na ogólną sumę 400 zł, ponadto skradli znajdujące się w kasie weksle, na sumę narazie nieustaloną. Dochodzenie ustalilo, iż sprawcą kradzieży jest niejaki Stanisław Kisiel zwany „Leszczkiem”. Został on ujęty przez policję i osadzony w więzieniu.

mp) Tarnopol. (Podpalenie przez zemstę.) Z Kolumny donoszą, iż na folwarku w Korszowie nieznanymi sprawcy podpalił ogromną stertę koniczyń, wyrządzając szkodę w wysokości 35 tysięcy zł. Podpalenie nastąpiło podobno z zemsty za wydalenie kilku robotników. Policja wszczęła dochodzenie.

—O—

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Bergmann i firm G. Opfer, Leszno wyznacza się termin do odebrania rachunku końcowego i do wniesienia ewentualnych zażądań na dzień 26 września 1929 r. o godz. 10 przedpoł. w niżej podpisanym Sądzie. Leszno, dnia 27 sierpnia 1929 r. Sąd Grodzki.

Komunikat.

Powiatowa Kasa Chorych w Lesznie podaje zainteresowanym do wiadomości, że począwszy z dniem 1 września rb. wprowadza się

nocne dyżury lekarskie

w Lesznie w ten sposób, że dyżur nocny trwa od niedzieli przez cały tydzień względnie do następnego święta. O ile dwa święta przypadają na 2 dni po sobie, dyżur nocny mają cielekarze, których dyżur przypada na drugie święto.

Nocne dyżury lekarskie oraz aptek tak jak dotąd podawano w gazetach, Kasa podawać będzie nadal. Ponadto dyżury za pomocą specjalnego spisu wywieśzane będą przy gmachu Kasy przy alejach Krasieńskiego 10. W wszelkich nagłych wypadkach winni się zainteresowani zgłaszać li tylko do lekarzy dyżurujących. W powiecie zaś do najbliższego lekarza kasowego.

Leszno, dnia 28 sierpnia 1929 r.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Lesznie.

Powiatowa Kasa Chorych w Lesznie

podaje zainteresowanym do wiadomości, że

p. Dr. Wł. Müller w Murkowicach

przyjmuje członków Kasy oraz członków ich rodzin w swym mieszkaniu tylko w godzinach

od 11,30 do 12,30

Leszno, dnia 28 sierpnia 1929 r.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Lesznie.

W czwartek, dnia 5 września br. o godz. 5 pop.

u p. Kleibra w Moraczewie

wydzierżawi się ponownie polowanie na terenie 3600 mg. gminy Moraczewo najczęściej dającym. Warunki polowania wyłożone są do przeglądu u przewodniczącego spółki łowieckiej.

Nowaczyk, przew. Spółki Łowieckiej. Moraczewo.

Program „Radja Poznańskiego”.

Piątek, 30. sierpnia.

12,20 Radiografja. 12,50 Komunikaty P. W. K. 13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej i cen targ. Rzeźni Miejskiej. 14,15 Komunikaty PAT'a. 17,30 Kurs elem. języka angielskiego. 17,50 Komunikaty P. W. K. 18,00 Koncert popołudniowy. 18,55 Nadprogram. 19,15 Odczyt. 19,40 „Silwa rerum” — czyli rzeczy ciekawe. 20,05 Odczyt. 20,30 Transmisja koncertu symfonicznego. z Filharmonii Warszawskiej. 22,00 Sygnał czasu — komunikaty PAT'a. 22,15 Radiografja. 22,45 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”.

Piątek, 30. sierpnia.

11,56 Sygnał czasu. 12,05 Koncert z płyt gramofonowych. 12,50 Wiadomości z Powsz. Wyst. Kraj. 13,00 Komunikat meteorologiczny. 15,40 Komunikat gospodarczy. 16,15 Komunikat Główn. Zw. Straży Pożarnej. 16,30 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 Z podróży sprawozdawcy radiowego. 17,25 Pogadanka. 17,50 Ostatnie nowiny z Wystawy. 18,00 Koncert mazurek. 19,00 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19,40 Przerwa. 19,56 Sygnał czasu. 20,05 Odczyt. 20,30 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22,00 Komunikat meteorologiczny. 22,05 Komunikat PAT'a. 22,20 Komunikaty, nadprogram.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 28 sierpnia 1929r.

Spędzono: wołów 87 buchajów 198, krów 416, bydlę 701
świń 2043, cieląt 647 owiec 422, kóz — prosiąt —
Razem 3813 zwierząt.

Bydło.

Woly: pełnomięsiste, wytuczzone woly najwyż. wart. 162—176
rzeźne, niezaprzęgane 154—160
pełnomięsiste wytuczzone woly od lat 4 do 7 154—160
Stadniki: pełnomięsiste, wrostłe, najwyższej wart. rzeźne 163—178
pełnomięsiste, młodsze 150—166
młode odżywione młodsze i dobrze odżywione 130—140

Jalówki i krowy:

pełnomięsiste wytuczzone krowy najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat 162—174
pełnomięsiste wytuczzone jalówki najwyższej wartości rzeźnej 148—159
starsze wytuczzone krowy i młodsze młodsze krowy i jalówki 130—146
młode odżywione krowy 090—100
lichy odzysk one krowy i jalówki 000—100
Cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczne 240—256
średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki 220—236
młode tuczne cielęta i dobre ssaki 190—210
liche ssaki 000—184

Owce:

jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 160—170
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 140—157
młode odżywione skopy i owce 000—000

Opasy polne

liche jagnięta i owce 000—000

Swinie.

a) tuczne ponad 150 kg. żywej wagi 260—270
pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 254—258
pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 244—252
pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 228—234
młodsze swinie ponad 80 kg 100—100
młody i późne kastraty 190—200
Przebieg targu opisywano.

Wytreci się sianem.

— A! dzień dobry przyjacielu! Nie masz 10-ciu złotych przy sobie?
— Nie mam!
— A w domu?
— Dziękuję, w domu wszyscy zdrowi, do wczoraj!

(gp) Dziś dnia 28. 8. 1929r. kursy walut są następujące:

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,06
Frank franc.	100	34,77
„szwajc.	100	170,97
Marka niem.	100	211,48
Gulden holenderski	100	172,19

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machalewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

LICYTACJA

koni, wozów i szorów roboczych.

W piątek, dnia 6 września 1929 sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

43 bardzo dobrych koni roboczych.

20 par mało używanych szorów roboczych.

25 dobrych wozów roboczych 2 1/2, 3 i 4 cal.

Licytacja odbędzie się przy Drodze Dębińskiej 11 i rozpocznie się o godz. 10 przedpoł.

Obejrzeć można pół godziny przed przetargiem. Kredyt za poprzednią umową na miejscu.

Małecki, Poznań, Droga Dębińska 11, tel. 1190

Pomocnik krawiecki

poszukuje posady. Piśm. zgł do eksp. Głosu pod „K. 100”

Pomocnik krawiecki

może się natychmiast zgłosić. Edward Formiszczak, Dłużyna, stacja kol. Włoszakowice.

Ucznia

z niższej klasy gimnazj., przyjmie z całem utrzymaniem i udziałem lekcji. Zgłoszenia Sasak

Leszno, ulica Łaziebnia nr. 21.

Szofer-

stangret

kawaler, poszukuje posady natychmiast lub od 15. IX. 29. Zgłoszenia piśmienne do eksp. Głosu pod „Solidny K. A.”

NAKAZY ZAPŁATY

poleca

Drukarnia Leszczyńska w Lesznie

Wolność 21

Wolność 21

ZGUBIŁEM

względnie skradziono mi wykaz osobisty, wystawiony przez Urząd policyjny w Lesznie, który niniejszem unieważniam. Wacław Grabowski, Leszno.

Licytacja przymusowa

W piątek, dn. 30. 8. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będzie w Bojanowie, 6 kanap najwięcej dającym za gotówkę. Zbiór kupców przy ul. Dworcowej. Borowczyk, pom. kom. sądownego.

Jabłka

również jabłka opadłe, kupuję w każdej ilości.

STEFAN THOMAS

Fabryka cukierków, Leszno Osiecka 59.

Pomocnik tapicerski

może się zgłosić natychmiast na stałe zajęcie

Jan Barański

magazyn mebli - wytw. tapicerska LESZNO, ulica Leszczyńskiej 37

Młodej, uczciwej dziewczyny

do prac domowych na 2-3 godziny dziennie poszukuje się. Leszno, Kościelna 60 I.

Samochód

marki „Ford” Torpedo, mało używany, na nowych oponach, rocznik 27, w najlepszym stanie, gotów do jazdy, korzystnie do sprzedania. Zgł. Warsztat samochodowy Walencja, Leszno, ul. Starozamkowa.

Baczność! Pomykowie!

W niedzielę, dnia 1. 9. 29 odbędzie się w orodzie p. Wędzonki

WIENIEC

Słone niepodpisane, strzelanie o nagrody, kaczki itd. Początek o godz. 2 pop. O godz. 7 wiecz. wyjazd na sale n. Kaczor. Na uprzejmie zaprasza KOMITET.

Szan. Obywatelstwo m. Rydzyni i okolicy mam zaszczyt podać do wiadomości, że dnia 31. sierpnia otwieram

plekarnię

w domu pana Kwaśnego, Rynek 119. Staraniem mojem będzie wypiekać pieczywo pierwszorzędnej jakości i Szanowna Klientele najrzetelniej obsłużyć.

Z poważaniem Władysław Jabczyński mistrz piekarski, Rydzyna.

Mieszkanie

4 pokoje z kuchnią, słoneczne do wynajęcia, wprost od gospodarza. Czynsz za rok zgóry. Blizszych inform. udzieli red. „Głosu”.

DOM PIĘTROWY

w Lesznie, ze składem przy ul. Komieniusza na sprzedaż za 25.000 zł, wpłata podług umowy, dla kupującego 5 pokojowe mieszkanie z łazienką, natychm. do objęcia. Zgłoszenia do eksp. „Głosu”.

2 pokoje

umeblowane, w centrum miasta z utrzymaniem lub bez, dla inteligentnych osób lub par od 1. 9. do wynajęcia. Adres wskaze eksp. „Głosu”.

Agencje pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dwor-

cowa: Smigiel: Feliks Zbierski, Gościsz: Kielmiński, Rynek: Stefaniak, księgarz. Krobia: A. Wiekliński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowice: J. Kociłkowski, składowa kolonijal. Jutrznia: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Califka, ul. Marzałkowska nr. 67. Przedmieście p. Przemysł: Matysiak. Boczno: Maszkiet. Wiewiór: J. Wojciech. Pogorzela: Kosa, drogeria, Rynek. Wielichowo: T. Nowicki, Rynek. Dubin: P. Rawicz, Rynek. Wronów: J. Dalezyski. Dolki: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Maszyl. Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świętochłowice: Koschel. Krawczyński: B. Piłarczyk, Rynek. Onieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia.

Przedpłata: Na poczeki wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika.”, dodatkami powiatowymi i dodatkami ilustrowanymi z adresem. do domu przez listowosy włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartałnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł z adresem do domu 2,00 zł. Odsyłalni numer 15 gloszy. **Ogłoszenia:** Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 gloszy. Reklamy 1 lin. w dziele redakcji 60 gloszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstotliwym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Koszt czeski: P. K. O. 82-000 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.